

Krystyna Gąsiorek

Banalne czy osobliwe? (o imionach w slangu studenckim)

*Od dawna pytanie to we mnie dzymie:
Co to właściwie jest imię?
Niby pozornie głupie pytanie.
A kto mi z miejsca odpowie na nie?
Liczn uczeni różnych odciemi
Problem badań od korzeni.*

Ludwik Jerzy Kern, *W imieniu imienia* (1975)

Pomysł tytułu *Banalne czy osobliwe?* narodził się w wyniku lektury pracy Marii Zarębiny *Oryginalność czy wulgarność? (o slangu studenckim)* (2002). Artykuł niniejszy dotyczył będzie onomastyki, a ściślej – antroponimii (antroponomastyki), czyli nauki o nazwach osobowych.

„Onomastyka jest źródłem wiedzy o kulturze danej społeczności, o najważniejszych wartościach przyjętych i uznanych przez społeczeństwo, co wyrażało się najczęściej w magiczno-symbolicznych sposobach zatrzymania tych wartości przy potomstwie poprzez nadawanie odpowiednich imion, nazwisk, nazw, przezwisk itp. owe wartości oznaczających” (Anusiewicz 1995: 61; por. też tytuły w kolejnych tomach *Bibliografii onomastyki polskiej*; także Jakus-Borkowa 1987; Malec 1998, 2004; Mrózek 2004; Rzetelska-Feleszko 2001).

Zofia Kaleta (1998: 15–16) uważa, że celem onomastyki jest wyjaśnienie pochodzenia nazw własnych, ich budowy językowej, znaczeń, jakie wyrażały lub wyrażają, badanie ich historii oraz ewolucji systemu, a także sposobu funkcjonowania w języku i w społeczeństwie dawniej i dziś.

We wstępie współautorskiej (z Marią Zarębiną) książki *Świat wartości w języku studentów krakowskich przełomu wieków* (2005: 144) napisałam: „Zwraca uwagę w «słownictwie studentów krakowskich» znaczna liczba imion własnych osobowych, w tym imiona własne zdrobniałe”, i to właśnie imiona będą przedmiotem moich rozważań. Nie ma wprawdzie jak dotąd opracowań frekwencji imion w dialogach, czyli ustalonej normy użycia nazw osobowych, lecz intuicyjnie wyczuwa się, że ich obecność w tekście mówionym jest ważna. Skupię się na zanalizowaniu imion wyekscerpowanych z dialogów studentów ośmiu uczelni krakowskich. Każda próba tekstowa: z AGH, ASP, UJ, WSP, AE, AR, AM (Collegium Medicum UJ) i AWF liczy 10 000 wyrazów, cała próba – 80 000. Teksty są autentyczne, nagrane zostały przez eksplora-

torów, którymi byli uczestnicy językoznawczych seminariów magisterskich kierowanych w latach 1996–2002 przez prof. Marię Zarębinę. W całym materiale znajduje się 8280 haseł słownikowych, z czego 307 to nazwy imion osobowych w 1152 użyciach. Poszczególne hasła nie odnoszą się do jednej i tej samej osoby, o czym świadczy liczba badanych obiektów, czyli tekstów z ośmiu uczelni. W sumie nazwy imienne zajmują 3,7% słownika i 1,44% tekstu. Ich użycie dowodzi, że tekst jest dialogiem bezpośrednim, bez żadnych ograniczeń, poufałym, w którym ktoś mówi do kogoś na ty, a „mówiąc komuś po imieniu i godząc się na to, by ktoś nam mówił po imieniu, bierzemy niejako w posiadanie duchowe czyjąś osobowość i własną drugiemu powierzamy” (Dąmbska 1949: 251–252).

Wśród 307 nazw osobowych mamy 59 imion urzędowych (metrykalnych) w 242 użyciach, 152 zdrobnienia użyte 667 razy oraz 96 przezwisk (Cieślíkowa 1998) i przydomków w 243 użyciach. Obok danych frekwencyjnych omówię sposoby tworzenia zebranych imion i funkcję, jaką pełnią one w slangu studentów krakowskich z przełomu wieków.

Nomina sunt omina. Oprócz tego, że imiona mają treść wróżebną, są źródłem ciekawych spostrzeżeń i wniosków z dziedziny historii, kultury, językoznawstwa, socjologii, etnografii. Są najbardziej żywą, pulsującą częścią nazewnictwa. Wciąż tworzy się nowe, zmienia się częstość ich nadawania: jedne stają się modne, inne wychodzą z użycia (por. Cienkowski 1992: 10; także Ługowska 2001: 50).

Z 59 imion metrykalnych w dialogach studentkich niemal po połowie zajmują żeńskie i męskie. Fakt ten nie dziwi, rozmówcami byli bowiem i chłopcy – studenci, i dziewczęta – studentki. Sądząc po datach zbierania materiału językowego, wszyscy byli w wieku około 25 lat, czyli urodzili się, mniej więcej, w latach 1972–1976. Nie dysponuję danymi, które imiona były wówczas najczęściej nadawane, lecz porównanie z listą 250 najpopularniejszych w Polsce, według stanu z 2001 roku (Grzenia 2002: 299–309), wskazuje, że 53 z nich są wspólne, a 6 można by pod tym względem uznać za osobliwe. Są to: **Klaudiusz**, **Luiza**, **Sara**, **Sergiusz**, **Wasył**, **Zygfryd**. Wniosek ten mógłby być zasadny, ale z pewnymi ograniczeniami. Po pierwsze, musielibyśmy znać czynniki, które zdecydowały o wyborze przez rodziców lub opiekunów takich, a nie innych imion, czyli wcześniej zbadać uwarunkowania niezależne od woli rozmówców, np. wpływ tradycji rodzinnych, popularność imienia, zgodność z imieniem patrona, w którego dniu przyszło się na świat. wzorce osobowe, modę, oryginalność, estetykę imienia i inne.

Ze względu na pochodzenie w zebranim materiale wyróżniamy zarówno imiona słowiańskie, np.: **Bogdan**, **Bożena**, **Zbigniew** (2)¹, biblijne, np.: **Adam** (5), **Ewa**, **Marta** (4), **Michał**, **Rafał**, jak i spolszczone różnego pochodzenia, np. łacińskiego: **Beata** (10), **Cecylia**, **Dominik**, **Dominika**, **Karina** (2), **Łukasz**, **Marcin**, **Marek**, **Patryk**, greckiego: **Agata**, **Agnieszka** (13), **Dorota** (2), **Jacek** (8), **Sebastian**, francuskiego: **Aneta** (11), aramejskiego: **Bartłomiej**, hebrajskiego: **Daniel** (2), **Jakub** (2), **Sara**, niemieckiego: **Iwona** (7), węgierskiego: **Ilona** (2), **Kinga**, włoskiego: **Klaudiusz**, trudnego do objaśnienia: **Artur** (21), **Gabriela**, **Monika** (17), **Tadeusz** (por.

¹ Cyfry przy imionach w nawiasach okrągłych oznaczają liczbę użyć w analizowanych tekstach.

Grzenia 2002; Fros, Sowa 1995; także Janowowa *et al.* 1991). Dane te również należy uznać jako niezależne od rozmówców.

W języku mówionym, „ponieważ właśnie on przede wszystkim stwarza sytuacje, w których się jakoś do odbiorcy zwrócić musimy” (Pisarkowa 1979: 5), imiona metrykalne występują zarówno w stosunku do osób zaprzyjaźnionych, jak i tych dopiero poznanych. W tekście pełnią różne funkcje, np.

– **identyfikującą:**

1. – Ale ty wiesz, że on jest już w Anglii? I tam już mieszka i wiesz, kto mu tu długi spłacił? Bo miał tu długi... – *Monika?* – *Monika* i ściągnęła go do Anglii (WSP).
2. – *Paweł* tutaj nam wydrukował jedną laborkę... Zaraz będę to ryl. Świetnie. Dobra. No i takie były nastroje. Zobaczmy potem, jakie nastroje po kolokwium (AE);

– **informacyjną:**

3. – Przyszedł tu, ja się kąpałem, były drzwi zamknięte... – ... A on? – ... posiedział u *Marcina* i poszedł (AE);

– **odróżniającą:**

4. – No, a *Aneta* nie orientuje się jeszcze, kto jest kto, no bo dopiero poznaje wszystkich. Mówi: „Mógłby pan dzisiaj przyjść do mnie?”. A on: „A ma pani telefon komórkowy?”. *Aneta*: „No mam...” – *Aneta*, to ta, co wczoraj była? (AR).
5. – Kto, według ciebie, maluje takie trudne obrazy u nas w pracowni, takie najbardziej skomplikowane: *Maciek*, *Rafał*, *Patryk*? *Patryk* to... – Chyba *Patryk*. Nie wiem w ogóle, co to ma być. Chyba człowiek, tak? To chyba ludzie. – A on to szybko maluje, nie? Kto jest szybszym malarzem *Patryk*, czy *Rafał*? (ASP);

– **wskazującą:**

6. – *Artur* tutaj przewija, nie wie ile ekranów. A wszystko jest w assemblerze. Wszyściutko. A cały program jest w DC++ pisany, tu, u *Artura* (AGH);

– **ekspresywną:**

7. – Odwal się *Wasyl*, zajmij się czymś innym, o popatrz, jaki mam sweterek! (AGH);

– **podtrzymującą kontakt:**

8. – No, to jak się umówimy, *Agnieszka*, w razie czego? Przeczytasz mi? (AE);

– **adresatywną** – tu najczęściej w funkcji wołacza używana jest forma mianownika (por. Zarębina 1987: 100):

9. – Demo nagrało się wcześniej. – Kurde, *Artur*! O kurde! Nie ma dwóch demo naraz (AGH).
10. – Cześć! *Zygryd* (AR).

Analiza funkcjonalności imion użytych w formie metrykalnej przekonuje, że wszystkie konstytuują dialog, ale tylko niektóre uzewnętrzniają nastawienie emocjonalne nadawców. Dopiero analiza imion osobowych w formie zdrobnień lub spieszczeń (także przezwisk i przydomków) pozwoli określić uczucia rozmówców i ocenić pod tym względem jakość nazw i tekstów.

Deminutywa i hipokorystyka zajmują w literaturze językoznawczej wiele miejsca (por. np. Gąsiorek 1994). „Impulsem do tworzenia wszelkiego rodzaju funkcji deminutywnych było zawsze uczucie – główny czynnik rozwoju języka. Pierwiastek intelektualny odgrywał tu zawsze rolę drugoplanową” (Dobrzyński 1974: 6). „Najczęściej na znaczenie czysto deminutywne nakładają się znaczenia ekspresywne, a więc ustosunkowanie mówiącego pozytywne bądź negatywne” (Grzegorzczkova 1979: 53).

W analizowanych dialogach są 152 zdrobniące nazwy osobowe, czyli jest ich niemal trzykrotnie więcej niż imion metrykalnych. Ze względu na pochodzenie wśród imion zdrobniających wyróżniamy m.in.:

– formy pochodne utworzone przez skrócenie postaci metrykalnej, polegające na redukcji początkowej, środkowej albo końcowej części imienia i często dodanie formantu: *Aga* (Agnieszka); *Gocha*, *Gosia*, *Gośka* (Małgorzata); *Kacha*, *Kasia*, *Kasieńka*, *Kaśka*, *Kiki* (Katarzyna); *Krzych*, *Krzysiek*, *Krzysio*, *Krzyś* (Krzysztof); *Mika* (Dominik); *Gabi* (Gabriela); *Ula* (Urszula); *Paula* (Paulina); *Seba* (Sebastian);

– zdrobnienia powstałe przez dodanie przyrostków zdrabniających do form podstawowych: *Andrzejek*, *Piotrek*, *Beatka*, *Dorotka*, *Ewka*, *Martusia*, *Piotruś*;

– tworzone przez wymianę spółgłoski twardej w formie podstawowej na miękką w formie pochodnej oraz ucięcie głosek: *Ania* (Anna), *Bodzio* (Bogdan), *Dorcia* (Dorota), *Kinia* (Kinga), *Renia* (Renata), *Robek*, *Robercik* (Robert), *Wosiek*, *Wosieniek* (Wasył);

– nazwy żeńskie tworzone na wzór męskich: *Asiek* (Joanna), *Edi* (Edyta), *Lucek*, *Lucjusz* (Lucyna), *Marti*, *Mariucha* (Marta);

– nazwy męskie tworzone na wzór żeńskich: *Maryś*, *Marysia* (Marian), *Misia* (Michał); *Mika* (Dominik);

– z metatezą: *Falra* (Rafał);

– tworzone na wzór imion angielskich: *Ralf* (Rafał), *Tom*, *Tomas* (Tomasz), **Toldi** (Tadeusz).

Por. fragmenty wypowiedzi z użyciem nazw deminutywnych i hipokorystyków:

11. – Boże, jak się wciągnąłeś w tę debatę, chodźmy lepiej na dół, bo nawet Bóg nam nie pomoże, jak tu zaraz wpadnie *Aga*, lecę jej kasę. – E. *Agnieszka* nie jest taka zła (AR).
12. – Ty, ... słyszałeś *Ralf* [Rafał], to *Gosia* [Małgorzata] lyknie. – Ta *Gosia* kręci, chciałyby piwo dostać. – Czemu wy wszyscy na *Gosię* dzisiaj mówicie?! – *Gosia* jest zdrowa dziewczucha (AE).
13. – Ty zapomniałeś wtedy, jak się nogami przeplata. Biedny *Czarcik* [Cezary] ci tłumaczył: lewa, prawa, lewa, prawa, lewa, prawa. *Marysia* [Marian] zauważyła [!] i mówi:

tylko *Mikę* [Dominik], tylko *Mikę* słucha. – Kierowniczką to zauważyła, że *Mikę*, tylko *Mikę* słucha. Chociaż nie, *Marysia* najpierw, a potem poleciała [!] do kierowniczkę i mówi: „Pani kierowniczkę, niech pani idzie mu coś powiedzieć, żeby on wszedł, żeby ruszał nogami”. A kierowniczkę na to mówi tak: „Co ja mu teraz powiem? Ja mu jutro powiem, jak wytrzeźwieje” (AWF).

14. – Ty, *Wosieńku* [Wasył] kochany, masz jakieś tabletki do ssania? [...] na gardło. – Nie wiem, *Wosiek*, jak nie będzie gdzie indziej... (AGH).

Imiona osobowe w formie zdrobniałej w dialogach studenckich pełnią w zasadzie podobne funkcje do wyodrębnionych przy analizie imion metrykalnych, ale nad wszystkimi dominują elementy: fatyczny, adresatywny, emocjonalny, często o zabarwieniu humorystycznym. Dzięki użyciu nazw deminutywnych i hipokorystycznych ton wypowiedzi, np. ujemny, jest usprawiedliwiany, a wypowiedź znacznie złagodzona. W sumie przeważa znaczenie uczuciowe obojętne, a więc takie jak przy imionach w formie metrykalnej. Zawsze w znaczeniu ekspresywnym dodatnim występują imiona osób obecnych podczas rozmowy. Odcień znaczeniowy ujemny pojawia się rzadko, głównie świadczy o nim kontekst z takim właśnie zabarwieniem znaczeniowym.

Znaczenie zdecydowanie ekspresywne, ujemne lub dodatnie, mają przydomki i przezwiska. Przydomek definiowany jest jako „nieoficjalne miano, przezwisko nadane przez innych komuś ze względu na jakąś jego charakterystyczną cechę wyglądu, sposobu bycia, przezwisko natomiast to nadanie komuś nieformalnego, dodatkowego, zwykle żartobliwego określenia; nazwa charakterystyczna dla danej osoby odwołująca się do jej wyglądu, upodobań, zachowań itp.”. Niektóre przezwiska dyskredytują ich nosicieli, inne dowartościowują (PSWP 157).

W naszym materiale jest 96 takich nazw, użytych równie często jak imiona metrykalne. „Przezviska stanowią swoistą kategorię antroponimiczną, której szczególnym zadaniem jest charakterystyka osoby nazywanej za pomocą wyrazów atrybutywnych (przymiotników), metafory, metonimii oraz towarzyszących (nieobligatoryjnie) środków słowotwórczych i zmian fonologicznych” (Malec 2004: 53).

Dzięki szerokiemu kontekstowi w większości potrafimy odkryć zdania morywuujące pochodzenie przezvisk zebranych z tekstów studenckich, ale są i takie, których znaczenia można się tylko domyślać. Por. przykłady:

– w roli przezvisk wyrazy atrybutywne, przymiotniki lub rzeczowniki, najczęściej określające wygląd osób, sylwetkę, fryzurę, wiek: **Gruby** (2), **Łysy** (5), **Mala**, **Mały** (3), **Młoda**, **Młody** (3), **Stara** (4), **Starsza** (2), **Starszy** (3), **Stary** (17), **Suchy**, **Brylant**, **Brylantyna** (nadużywający brylantyny do włosów), **Dzióbek**, **Misiek**, **Krecik**, np.:

15. – No nie wiem, mówił mi to **Łysy**, a wiesz jak **Łysy**, wiesz jaki on jest stary maniak Liverpoolu, to ja już nie wiem czy to prawda, czy nie, może ja źle go zrozumiałem? (AWF).

16. – A pamiętasz, w tamtym roku ten chłopak chyba skończył, taki **Misiek**, mały taki, chodził zawsze w takiej rozciągniętej czapce, takiej kapocie, długich, szerokich spodniach, takich wytartych, u nas w Akropolu mieszkał, na polonistyce był chyba. –

Oj nie. – Na piątym roku, taki *Misiek*, taki mały! – On miał na imię *Misiek*, czy był, wyglądał jak misiek? – Mówili na niego i wyglądał tak... (WSP);

– **przezwiiska o charakterze czynnościowym**, od czasowników: **Czepsi** – od ‘czepiać się’, **Dum** – od dumać, gra w ‘Dooma’, **Lumek** – od lumpić się, np.

17. – *Dum!* Masz ten tytoń? (AGH);

– **przezwiiska i przydomki metaforyczne**: **Maniek Bols** (2) na wzór ‘wódka Bols’:

18. – On jest jeszcze na jachcie. – „Łódka Bols”. – Dalej tak się czujesz, *Maniek Bols*? – Dalej kotysze (AR);

Przezwiisko **Maniek Bols** (2) – będzie zrozumiałe tylko dla widzów reklamy: „Polskie prawo reklamy mocnych trunków surowo zabrania. Laur wpadł na pomysł, jak problem rozwiązać: pozeglował «łódką Bols». Tak zaczęła się wielka kampania reklamująca pewną łódkę żaglową, której istnienie dla wielu osób było wątpliwe, choć oglądali ją w kółko w telewizyjnych reklamach i na wielkich billboardach. Polacy kupili żart zbudowany na podobieństwie słów łódka i wódka” („Polityka” 2005, nr 39, s. 42).

– **Komornik** – przezwiisko studenta pożyczającego ubrania:

19. – *Komornik* przyszedł, dojechał się do szafy? – O kuźwa, przyszedł w gości i po szafach patrzy. – Tę biore, tę marynarkę biore;

– **od różnych nazw miejscowych** (uczelnia, wsi, miast, krain, lokali): **Agiehuj** – działacz samorządu studenckiego AGH, **Bielawka** – nazwa dziewczyny od wsi Bielawa, **Bytum** lub **Bojtem** (**Beuthem**) – od nazwy miejscowej Bytom, z wymową pseudoangielską, **Góral** przydomek skojarzony z miejscem pochodzenia, **Filutek** – przezwiisko ajenta baru, **Kapitolczyk** – od nazwy domu studenckiego ‘Kapitol’, **Koluszki** – przezwiisko rodziny, **Palestyna** – przydomek niesympatycznego studenta, por. przykłady:

20. – No, Agiehuje dopięli swego. – Tak, oni remoncik, a my na bruk, ale wiesz, oni po prostu wykorzystali sytuację, a że my mamy takich ćwoków, przecież Kuba mówił, jaka była umowa z Agiehem (WSP),

21. – No i, wiesz, i Bielawka taka zaafascynowana i w ogóle, bo ona lubi facetów, wiesz, z długimi włosami, takich luzaków i tak dalej, no więc jej to odpowiada (WSP),

22. – Ej, Bytum, ja od ciebie dezodorantu nie wziąłem. – Ej, pamiętasz Bojtem, jak Mosison na pepówce u Waldeka wyjechał na Lucjusza? (AGH),

23. – Podoba ci się jakaś fryzura, będziesz ją miała. – Góral różne rzeczy w Szczawnicy robił. – Co takiego? W ośrodku wczasowym taki miś [sc. pozował jako miś] (AGH);

– **przezwiiska do nazwisk**, o charakterze metonimicznym: **Cegielnik** – kontaminacja dwóch nazwisk (Ceglarnik i Papiernik), **Drozd** – od Drozdziel, **Dziewa** – od Dziewoński, **Dziubek** – od Dziuba, **Grzybula** – od Grzyb, **Janek** – od Jankowski,

Kura, Kurek – od Kurkowski, **Malarzówka** – od Malarz, **Marecik, Marczaczek** – od Marczak, **Mosion, Mosionc, Mosionek** – od Mosio, **Mrówka** – od Mrówka, **Orzeszka** – Orzechowska, **Rozpędek** – od Rozpędzki, **Sajdaczek** – od Sajdak, **Szyszka** – od Szyszkiewicz, np.

24. – Ale *Gosiu*, nie martw się, bo *Kura* tylko na trzy i to ledwo ledwo. – Z wielką białą. – A to dobrze, że *Kura* na trzy, a ty na cztery, lepsza jesteś. – Nie, nie można tak mówić, wiesz, to są układy, no nie?... – *Kura* miała [!] kiepskie odstępy między wierszami (AGH).
25. – Poszliśmy najpierw do *Malarzówki*, a u *Malarzówki* wszyscy naprani leżą. *Malarzówka* mnie nie poznawała w ogóle, nie wiedziała nawet na drugi dzień, że ja byłam (WSP).
26. – Przez *Orzeszkę* był organizowany wyjazd, to jest nasza pani doktor Orzechowska od kulturoznawstwa. Właśnie z nią będę miała egzamin, jeden z takich najbardziej ciężkich egzaminów teraz, takich naprawdę kobylastych (AWF);

– **przydomki związane z kierunkiem studiów lub przedmiotami nauczania:** **Misza Rusycysta** – zdrobnienie imienia Michał i przydomek studenta filologii rosyjskiej, **Medyk** – student medycyny, **Nafta** – przydomek studenta Wydziału Nafty i Gazu, **Neuronek** – przydomek studenta po zdaniu egzaminu dyplomowego z sieci neuronowych, **Psychoanalityk** – przezwisko studenta, który lubi przeprowadzać analizę psychologiczną znajomych, np.

27. – No to *Misza Rusycysta* ze swoim Konradkiem jeździ i dziecko skończyło najpierw z zapaleniem płuc, a potem z zapaleniem ucha i dwumiesięczny dzieciak już się w szpitalu wyleżał, wykluli go i w ogóle. – To już jest przegięcie! (WSP),
28. – *Gosiu*, chcesz poznać *Medyka*? – *Medyk*? – On ci naprawi gardło. – Jest przewir. – Ja mu powiem, on jest na ginekologii. – ... i wziernikowaniu (AGH);

– **przydomki od znanych postaci, np. literackich, filmowych, sportowych:** **Mumin** – bohater książki dla dzieci, **Jurand** z powieści Henryka Sienkiewicza, **Kiki** to Katarzyna, a **Musampa** – nazwa skojarzona z nazwiskiem sportowca, **Kurosawa** – nazwisko reżysera japońskiego, por. przykłady:

29. – Nigdy się nawet nie przyznawaj. Nawet *Mumin* to wiedziała! E, zostaw to. To nie jest komputer, tylko monitor. Tu włączasz... czekaj... (AGH).
30. – Weźże, przyniósłbyś jakiś program, który odróżnia te pliki od tych... *Kiki Musampa* zdjęcie przysłała i... (AGH),
31. – Dlaczego się denerwujesz? – Bo mówisz, że ja jestem *Kurosawa* (ASP);

– **od innych nazw (pospolitych), np. zwierząt, pokrewieństwa:** **Brachol** – od brat, **Jeli** – od jelen – mężczyźnie noszącemu to przezwisko dziewczyna przyprawiła rogi, tzn. opuściła go dla innego, **Żeniuch** – przydomek studenta, bo chciał się żenić:

32. – Wiesz co, nie widziałem *Brachola* (AGH).
33. – *Żeniuch*, a to my nie nadaliśmy mu takiej ksywy. To już przyjechał [sc. z Drohobyca] z taką (AGH).

Studenci bardzo często używają przydomków i przezwisk. W analizowanych tekstach jest ich tyle samo, ile imion metrykalnych. Wszystkie zebrane z dialogów mają zdecydowanie ekspresywne znaczenie. Tekst dzięki nim staje się dla słuchacza oryginalny i przyciąga uwagę. Za ich pomocą rozmówcy albo wyróżniają kogoś pozytywnie, albo negatywnie. Zwykle imiona takie mają zabarwienie humorystyczne, ale ich nosiciele odbierają je najczęściej jako obraźliwe.

Z przeglądu imion osobowych i ich udziału w języku środowiskowym wynika, że wszystkie konstytuują dialog i wpływają na zmodyfikowanie tekstu. Świadczą dobitnie o ekspresywności języka dialogów. W codziennych sposobach zwracania się do koleżanek i kolegów studentki i studenci zdradzają i jednocześnie ukrywają swoje nastawienie uczuciowe. Stosowanie nazw osobowych cechuje z jednej strony intymność, z drugiej zaś – otwartość.

Imiona, przezwiska i przydomki w dialogach studenckich z powodzeniem można uznać za składnik interakcji oraz sygnał integracji grupy społecznej.

Objaśnienia skrótów

PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 34, Poznań 2001.

Bibliografia

- Anusiewicz J., 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- Bibliografia onomastyki polskiej*, oprac. W. Taszycki przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewiczza, cz. 1: do 1958 roku, Kraków 1960; cz. 2: 1959–1970, Warszawa – Kraków 1972; cz. 3: 1971–1980, red. K. Rymut, Wrocław 1983.
- Bubak J., 1993, *Księga naszych imion*, Wrocław.
- Bystron J.S., 1938, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa.
- Cienkowski W.P., 1992, *Tajemnice imion własnych*, Warszawa.
- Cieślakowa A., 1998, *Przezwiśka. Pseudonimy*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków, s. 119–141.
- Cieślakowa A., 2000, *Jednostkowość w onomastyce a system języka*, [w:] *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze*, red. M. Czachorowska, L.M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 21–30.
- Dąbka I., 1949, *Z filozofii imion własnych*, „Kwartalnik Filozoficzny” 18, z. 3–4, s. 241–261.
- Dobrzyński W., 1974, *Z badań nad rozwojem polskich deminutywów*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo, seria B. Studia i Monografie, nr 44, Wrocław.
- Fros H., Sowa F., 1995, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków.
- Gašiorek K., 1994, *Imiona własne w języku pisanym klasy III*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”. Prace Językoznawcze, t. VIII, z. 168, red. M. Schabowska, s. 43–48.

- Grzegorzczkowska R., 1979. *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa.
- Grzenia J., 2002. *Nasze imiona*, Warszawa.
- Jakus-Borkowa. 1987. *Nazewnictwo polskie*. Opole.
- Janowowa W., Skarbek A., Zbijowska B., Zbiniowska J., 1991, *Słownik imion*, Wrocław.
- Kaleta Z., 1998. *Teoria nazw własnych*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków, s. 15–44.
- Kern L.J., 1975, *W imieniu imienia*. [w:] B. Kupis, B. Wernichowska, J. Kamyczek. *Księga imion*, Warszawa, s. 6–7.
- Kern L.J., 2003. *Imiona nadwiślańskie*, Kraków.
- Ługowska J., 2001, *W świecie imion własnych. O funkcji imienia w Nie kończącej się historii Michaela Endego*, „Etnolingwistyka” 13, Lublin, s. 50–61.
- Malec M., 1998. *Imiona*. [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków, s. 97–118.
- Malec M., 2004. *Nazwy osobowe – ich rodzaje, pochodzenie i funkcje*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 47–63.
- Mrózek R., 2004. *Nazwy własne jako przedmiot badawczy onomastyki*. [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 9–19.
- Pisarkowa K., 1979, *Jak się tytułowaliśmy i zwracamy do drugich*, „Język Polski”, t. LIX, s. 5–17.
- Rzetelska-Feleszko E., 2001. *Ewolucja polskich nazw własnych w XX wieku*. [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa, s. 167–172.
- Zarębina M., 1987, *Stosunek wzajemny wołacza i mianownika*, „Slavia Occidentalis” 44, s. 89–101.
- Zarębina M., 2002, *Oryginalność czy wulgarność? (O slangu studentkim)*, [w:] *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole, s. 239–246.
- Zarębina M., Gąsiorek K., 2005. *Świat wartości w języku studentów krakowskich przełomu wieków. Teksty z lat 1996–2002 z AGH, ASP, UJ, WSP, AE, AR, AM, AWF*, Kraków.

Banal or Original? (On Names in Students' Slang)

Abstract

The subject of an analysis in this paper are names that occurred in dialogues between students of eight universities in Krakow: AGH, ASP, UJ, WSP, AE, AR, AM, and AWF. Research material was gathered by participants in a linguistic seminar conducted by Prof. Maria Zarębina in the years 1996–2002. 307 personal nouns were examined in all where 59 official (certificate) names were used 242 times. 152 diminutives were used 667 times, and 96 nick-names and cognomens were used 243 times.

Certificate names have different origins (Slavonic, Latin, Greek, French, Aramaic, Hebrew, German, Hungarian, Italian) and in texts they form dialogues performing first of all the following functions: identifying, informative, distinguishing, indicating ones and they rarely express emotional attitudes of the senders (expressive, phatic, addressing functions).

In students' dialogues personal names in diminutive forms perform mainly functions similar to these that were distinguished in the analysis of certificate names but the predominant elements here are as follows: phatic, addressing, emotional, often with a tinge of humour. Because of using diminutives and hypocoristics a tone, e.g. pejorative, of voice is well-founded and an utterance is considerably softened. In sum indifferent emotional meaning predominates (similarly to certificate names). Personal names of people, who are present during a conversation, are always in positive expressive meaning. A pejorative tinge of meaning appears rarely and can be recognized mainly on the basis of context.

Nick-names and cognomens are the most expressive in character. Because of them a text becomes an interesting and original one. In the gathered material there were as many nick-names and cognomens as certificate names.